

Sygn. akt III AUa 611/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy M. S.

z udziałem zainteresowanej (...) LTD Sp. z o.o.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 stycznia 2015 r., sygn. akt VIII U 1620/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VIII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 611/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2014 roku (...) Oddział w Ł. stwierdził, że M. S. jako pracownik u płatnika składek (...) LTD w Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 20 stycznia 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku. W ocenie organu rentowego umowa o pracę zawarta między wnioskodawczynią i zainteresowaną spółką była pozorną czynnością prawną w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z macierzyństwem.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, żądając jej zmiany i ustalenia podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie. W uzasadnieniu opisała czym się zajmowała w ramach zatrudnienia, podkreślając, że umowa o pracę była rzeczywiście realizowana.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łodzi uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VIII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

M. S., ukończyła (...), (...) w S., uzyskując tytuł licencjata filologii angielskiej ze specjalnością język handlowy oraz (...) Studia (...) w (...)

w K.. W ramach dotychczasowego doświadczenia zawodowego pracowała jako tłumacz, przedstawiciel handlowy oraz zajmowała stanowiska zarządzające.

W dniu 20 stycznia 2014 roku M. S. zawarła z (...) LTD Przedstawicielstwo w (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę o pracę na czas określony od dnia 20 stycznia do 30 czerwca 2014 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta za wynagrodzeniem 4.928 zł brutto. Miejscem wykonywania pracy miał być teren całego kraju. Płatnik składek (...) LTD sp. z o.o. w Ł. jest przedstawicielstwem na terenie Polski firmy koreańskiej (...) LTD zajmującej się produkcją i sprzedażą tkanin ubraniowych i tkanin technicznych wykorzystywanych m.in. przez firmy związane z przetwórstwem rybnym. Płatnik składek nie prowadzi sprzedaży produktów firmowych na terenie kraju, jest pośrednikiem w handlu tkaninami prowadzonym przez firmę koreańską. Płatnik składek zatrudnia 2 pracowników J. P. za wynagrodzeniem 3.809 zł brutto

i M. P. (1) za wynagrodzeniem 6.743,81 zł brutto. Pracodawca dokonał zgłoszenia M. S. do ubezpieczeń społecznych od dnia 20 stycznia 2014 roku, a następnie wyrejestrował z ubezpieczeń od dnia 1 lipca 2014 roku.

Wnioskodawczyni została zatrudniona w celu pozyskania odbiorców nowego produktu, tj: tkanin technicznych, których produkcję rozpoczęła firma koreańska. Wnioskodawczyni miała zbadać potencjał rynku na terenie województwa (...) i przyległych oraz przygotować bazę danych firm będących potencjalnymi odbiorcami nowego produktu. Zgromadzone dane

i informacje miały być podstawą podjęcia przez macierzystą firmę koreańską decyzji o wprowadzeniu na rynek polski nowego produktu. Główną przyczyną zatrudnienia wnioskodawczyni była znajomość kontaktów biznesowych wynikających z okresów wcześniejszego zatrudnienia

w różnych firmach. Zgodnie z ustaleniami z pracodawcą wynikiem pracy wnioskodawczyni miał być raport, na podstawie którego miała być podjęta decyzja o wprowadzeniu nowego produktu. Wnioskodawczyni nie sporządziła przedmiotowego raportu z uwagi na stan zdrowia.

Wnioskodawczyni nie była upoważniona do sporządzania i podpisywania żadnych dokumentów w firmie i takowych nie sporządzała. Nie miała wyznaczonego, stacjonarnego miejsca pracy. W aktach osobowych prowadzonych przez pracodawcę brak jest pisemnego zakresu obowiązków pracowniczych podpisanych przez pracownika. Wnioskodawczyni miała nienormowany i nieewidencjonowany czas pracy. Pracodawca nie zatrudnił nowego pracownika w miejsce nieobecnej wnioskodawczyni ani nikt z pracowników nie przejął jej obowiązków.

Wnioskodawczyni bezpośrednio przed zgłoszeniem jej do ubezpieczeń jako pracownika (...) LTD sp. z o.o. w Ł. w okresie od 16 maja 2013 roku do 19 stycznia 2014 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Wnioskodawczyni jednocześnie będąc zatrudniona u płatnika składek świadczyła pracę od dnia 1 lutego 2014 roku na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) S.C. K. Ż., I. Ż. w C. i z tego tytułu została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. (...) S.C. jest firmą rodzinną prowadzoną przez wujka wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni pracowała jako doradca finansowo-ekonomiczny oraz przy procedurach i ofertach przetargowych. Wykonywała obowiązki zdalnie, w trybie on-line, za pomocą programów komputerowych (telepraca). Wnioskodawczyni od dnia 17 marca do dnia 7 maja 2014 roku była

niezdolna do pracy z powodu choroby w okresie ciąży. W dniu (...) urodziła córkę Z. J.. Wnioskodawczyni pobierała zasiłek chorobowy od 19 kwietnia do 7 maja 2014 roku i zasiłek macierzyński za okres od 8. maja do 31 lipca 2014 roku. Pracodawca w chwili zatrudnienia wiedział o ciąży wnioskodawczyni.

W wyniku kontroli wydano zaskarżoną decyzję.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach pozwanego i aktach osobowych. Sąd ten nie uznał jednak za wiarygodne dokumentów w postaci wydruków z komputera z odręcznymi notatkami załączonych do pisma wnioskodawczyni z dnia 12 stycznia 2015 roku albowiem nie stanowiły one dokumentów w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. i nie dowodziły, że wnioskodawczyni w okresie spornym faktycznie świadczyła prace na rzecz płatnika składek. Za wiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania wnioskodawczyni w zakresie, w jakim posłużyły one do ustalenia stanu faktycznego. Sąd nie uznał twierdzeń wnioskodawczyni o prowadzonej przez pracodawcę ewidencji czasu pracy ani twierdzeń o wykonywanych przez nią czynnościach w ramach zatrudnienia u płatnika składek gdyż nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z materiału dowodowego nie sposób wywnioskować, że wnioskodawczyni faktycznie realizowała elementy charakterystyczne dla stosunku pracy

w rozumieniu art. 22 k.p., tj: że jej praca była praca podporządkowaną, wykonywana na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Z zeznań wnioskodawczyni i wyjaśnień M. P. (2) wynika, iż wnioskodawczyni miała zostać zatrudniona w celu rozpoznania rynku krajowego i pozyskania odbiorców tkanin technicznych, których produkcję rozpoczęła firma koreańska. Zgromadzone dane i informacje miały być podstawą podjęcia przez macierzystą firmę koreańską decyzji o wprowadzeniu na rynek polski nowego produktu. Wynikiem pracy wnioskodawczyni miał być raport, na podstawie którego miała być podjęta decyzja o wprowadzeniu nowego produktu. Tymczasem wnioskodawczyni nie udowodniła aby wykonywała jakiegokolwiek czynności wpisujące się w zakres obowiązków „rozpoznania rynku krajowego i pozyskania odbiorców nowego produktu” i nie sporządziła żadnego raportu będącego wynikiem jej pracy. Wnioskodawczyni nie sporządzała

i nie podpisywała żadnych dokumentów w firmie. Brak jest zatem namacalnych, „papierowych” dowodów jej aktywności w ramach spornego okresu zatrudnienia. Wnioskodawczyni nie miała wyznaczonego, stacjonarnego miejsca pracy. Według jej twierdzeń świadczyła prace w zakresie pozyskania potencjalnych klientów na terenie województwa (...) i okolicach, co pozostaje również nie udowodnione. W aktach osobowych prowadzonych przez pracodawcę brak jest pisemnego zakresu obowiązków pracowniczych podpisanych przez pracownika. Złożony do akt sprawy dokument został przez Sąd I instancji uznany za niewiarygodny i sporządzony na potrzeby niniejszego procesu. W niniejszej sprawie to na wnioskodawczyni spoczywał ciężar udowodnienia zasadności swoich twierdzeń, czego jednak nie uczyniła.

Nadto w ocenie Sądu I instancji trudno było uznać, że wnioskodawczyni będąc

w zaawansowanej ciąży miałyby wykonywać pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na terenie P., dojeżdżać choćby sporadycznie do siedziby firmy w Ł. oraz od dnia 1 lutego 2014 roku równoległe świadczyć prace również w pełnym wymiarze czasu pracy u innego płatnika składek w formie telepracy. Co więcej tuż przed zatrudnieniem w firmie (...) wnioskodawczyni przez 8 miesięcy pozostawała osobą bezrobotną i nie posiadała tytułu do ubezpieczenia chorobowego, z którego nabywa się prawo do świadczeń z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby i zasiłku macierzyńskiego. Zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń nastąpiło na krótko przed wystawieniem jej zaświadczeń o niezdolności do pracy przypadającej

w okresie ciąży, co świadczy o woli wnioskodawczyni objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi z uwagi na zbliżający się termin porodu.

Wnioskodawczyni nie wykazała rzeczywistej potrzeby zatrudnienia jej w firmie płatnika, jako że pracodawca nie zatrudnił nowego pracownika w miejsce nieobecnej wnioskodawczyni ani nikt z pracowników nie przejął jej obowiązków.

Sąd Okręgowy ostatecznie stwierdził, że wnioskodawczyni rzeczywiście nie świadczyła pracy, zgodnie z treścią umowy o pracę z dnia 20 stycznia 2014 roku, a umowa o pracę zawarta została jedynie dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, związanych z ciążą i macierzyństwem, co skutkowało uznaniem tej umowy za pozorną stosownie do art. 83 § 1 k.c. i w konsekwencji tego za nieważną. Z tych też względów Sąd I instancji orzekł jak w sentencji orzeczenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczyni domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Skarżąca wskazała, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił istotnych dowodów i wyjaśnień odwołującej. Zaznaczyła, iż przedłożyła podpisaną przez siebie ewidencję czasu pracy, a pracy nie miała świadczyć na stacjonarnym stanowisku, lecz na terenie województwa (...). Dodała także, że pracodawca miał zamiar zatrudnić kogoś na jej miejsce, a nadto, że pracodawca w protokole potwierdził wywiązywanie się przez nią z obowiązków pracowniczych. Skarżąca podważyła także ustalenia Sądu I instancji w zakresie potrzeby jej zatrudnienia oraz wniosła o dopuszczenie złożonych przez nią dowodów, w tym także tych dołączonych do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na wstępie wyjaśnić należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych, mianowicie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami k.p.c. oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia. W sytuacji jednak, gdy wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, sąd ten, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Taka też sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Sąd I instancji bowiem przeprowadził wprawdzie przed zamknięciem rozprawy dowód w postaci przesłuchania ubezpieczonej w charakterze strony, jednakże dowód ten z uwagi na uzyskanie pozostałego materiału w sprawie z naruszeniem podstawowych zasad procesu i norm procesowych, bez jego ponowienia, nie mógł stanowić dostatecznej podstawy do orzekania w sprawie

Po pierwsze Sąd przesłuchał wnioskodawczynię w charakterze strony przed zgromadzeniem wszystkich dowodów, podczas gdy tego rodzaju dowód zgodnie z art. 299 k.p.c. ma charakter fakultatywny i subsydiarny, a jego przedmiotem są wyłącznie niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy powinien najpierw pozyskać wszystkie dowody, które jego zdaniem były niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy i dopiero po analizie tych dowodów przesłuchać wnioskodawczynię.

Po wtóre, Sąd Okręgowy naruszył art. 224 § 1 k.p.c. a także zasadę bezpośredniości procesu, przeprowadzając istotne dla rozstrzygnięcia postępowanie dowodowe po zamknięciu rozprawy a więc poza nią, w terminie publikacyjnym., uniemożliwiając stronie odwołującej się odniesienie się do przedłożonych na wezwanie Sądu dokumentów i tym samym obrony swoich racji. Sąd zatem zaniechał skonfrontowania tej dokumentacji z wyjaśnieniami wnioskodawczyni, nie oceniając w ogóle złożonych w terminie publikacyjnym dowodów, zarzucając jej jednocześnie

i czyniąc podstawą orzekania „nie udowodnienie wykonywania jakichkolwiek czynności wpisujących się w zakres obowiązków-rozpoznania rynku krajowego i pozyskania odbiorców nowego produktu”

Dodać przy tym trzeba, że sam fakt, że dane pismo nie spełnia warunków dokumentu określonego w art. 244 i 245 k.p.c. nie oznacza, że nie może ono stanowić dowodu w sprawie. Dlatego też uniemożliwiając skarżącej wypowiedzenie się co do złożonych pism i nie próbując wyjaśnić kiedy i w jakich okolicznościach zostały one sporządzone oraz jakie zawierają informacje, odmowa wiarygodności zakresowi czynności załączonemu przez skarżącą do pisma procesowego z dnia 12 stycznia 2015 roku tylko z tego powodu, że w ocenie tego Sądu nie stanowiły one dokumentów w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. było co najmniej przedwczesne.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że sąd może pomijać dowód wskazywany przez stronę jedynie wówczas, gdy dowodzi on twierdzeń już przez nią wykazanych albo jest oczywiście nieprzydatny do stwierdzenia tezy dowodowej lub w razie uznania, że prowadzi to do zwłoki, co należy wiązać z tym, że nieistotne jest dla rozstrzygnięcia w sprawie przeprowadzenie takiego dowodu (por. wyrok SN z 19 IX 1999 roku II CK 308/96 - OSCNP 1970, nr 7-8, poz. 130, z 12.X.1972 roku II CK 388/72 - niepubl., z 15.X.1999 roku I PKN 316/99 - OSNP 2001 nr 5, poz. 151, z 7 maja 1997 roku II CKN 211/97 - niepubl.)..

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji powinien tym razem - jak tego wymaga ustawa- w ramach rozprawy, przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe, umożliwiając wnioskodawczyni ustosunkowanie co do charakteru złożonych przez nią dowodów w kontekście jej twierdzeń co do faktycznego realizowania treści nawiązanego przez nią stosunku pracy. Nadto na powyższą okoliczność winien także uprzednio rozważyć przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Kierownika Oddziału M. P. (1) (k-109 akt rent.) celem wyjaśnienia co konkretnie miało być przedmiotem zadania pracowniczego ubezpieczonej ,czy i w jaki sposób realizowała ona to zadanie w okresie poprzedzającym korzystanie ze zwolnień lekarskich, czy była w jakiś sposób kontrolowana i rozliczana przez pracodawcę i ostatecznie za co de facto z za ten okres wypłacone zostało jej wynagrodzenie za pracę.

W sytuacji zatem gdy prawidłowe rozpoznanie sprawy wymaga ponowienia postępowania dowodowego w całości. na mocy art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.